

Piotr Szymaniec

Państwo i prawo w filozofii dziejów Giambattisty Vico

Żyjący w latach 1668–1744 neapolitański filozof i wieloletni wykładowca retoryki, Giambattista Vico uznawany jest często za twórcę filozofii dziejów (historiozofii), choć nie on, lecz Voltaire to pojęcie stworzył¹. Samo zjawisko poszukiwania prawideł rządzących wydarzeniami, zwłaszcza historią polityczną, jest o wiele starsze i z pewnością sięga starożytności – by wymienić tylko *Dzieje* Polibiusza i *O Państwie Bożym* św. Augustyna². W czasach nowożytnych znakomitymi poprzednikami Vico byli Niccolò Machiavelli (*I discorsi sopra la prima deca di Tito Livio; Le istorie fiorentine*) i Jean Bodin (*Methodus ad facilem historiarum cognitionem*). Jednakże autorzy ci głównie zajmowali się dziejami wspólnot politycznych – państw. Tym zaś, co w teorii neapolitańczyka, przedstawionej w największym jego dziele – *Nauka nowa*³, najistotniejsze i naprawdę odkrywcze, był postulat całościowego ujmowania wytworów ludzkiej cywilizacji (czy kultury – Vico tych pojęć nie rozróżnił): języka, obyczajów, religii, prawa, mitologii, sztuki i literatury oraz ustrojów politycznych, w celu uzyskania pełnego opisu określonej społeczności w danym czasie i odkrycia praw rozwoju społecznego⁴. Niebawem podobny postulat

¹ M. Sobeski, *Giambattista Vico, twórca filozofii historii*, [w:] *idem, Giambattista Vico, twórca filozofii historii. Metafizyka Libelta*, Poznań 1916, s. 1 i n.

² Początków myślenia historiozoficznego można doszukiwać się nawet u Platona.

³ Dzieło to miało trzy wydania, różniące się od siebie wskutek zmian i uzupełnień dokonywanych przez autora – w 1725, 1730 i 1744 r. Pełny tytuł pierwszego wydania brzmiał: *Principi di una scienza nuova d'intorno alla natura delle nazioni per la quale si ritrovano i principii di altro sistema del diritto naturale delle genti* (dosłownie: *Zasady nowej nauki o naturze narodów, z której odnajdują się zasady odmiennego systemu prawa natury narodów*), trzeciego zaś: *Principi di Scienza Nuova d'intorno alla comune natura delle nazioni* (*Zasady Nowej Nauki o wspólnej naturze narodów*).

⁴ Isaiah Berlin nazwał neapolitańskiego filozofa ojcem antropologii historycznej – I. Berlin, *Giambattista Vico i historia kultury*, przekład: M. Pietrzak-Merta, [w:] *idem, Pokrzywione drzewo człowieczeństwa*, Warszawa 2004, s. 54.

badawczy wysunęli luminarze Oświecenia – Voltaire i Montesquieu.

Cywilizacja, zdaniem Vica, rozpoczyna się w momencie, gdy pierwsi ludzie (olbrzymi, *i giganti*, jak ich autor nazywa) wskutek strachu zaczęli się chronić w jaskiniach i wieść osiadłe życie z jedną kobietą jako stałą towarzyszką. Tak powstały pierwsze społeczności domowe o formie monarchicznej, gdyż ojcowie sprawowali despotyczną władzę nad żonami i dziećmi. Ponieważ ojcowie ci byli również kapłanami, sędziami i arbitrami moralnymi, a jednym z głównych ich zadań było uzyskiwanie przychylności bóstwa, więc monarchie te były teokratyczne. Ludzie ci uważali, że bóstwo żąda od nich ograniczenia cielesnych namiętności, musieli więc „pohamować swe porywy zmysłowe”. Filozof komentuje to następująco: „W ten sposób człowiek po raz pierwszy korzystał z wolności: pohamowując wybuchy namiętności, zmienił ich kierunek, tak że przestały one wyrażać potrzeby ciała, (...) stając się wyrazem potrzeb duszy, która stanowi istotę człowieka”⁵. Wyłania się stąd ujęcie wolności jako ograniczenia popędów za pomocą umysłu, dzięki czemu istota ludzka przestaje być zwierzęciem („olbrzymem”), a staje się właśnie człowiekiem. Takie postrzeganie wolności przywodzi na myśl wręcz Kantowskie rozumienie tego pojęcia⁶.

Następnie, powiada Vico, ludzie zaczęli zabijać zwierzęta oraz uprawiać ziemię. Już wtedy powstały pierwsze nierówności. Albowiem pod opiekę ojców udali się słabi i zbłąkani, a tamci udzielili im azylu, przyjmując do swych rodzin w charakterze sług–klientów (Vico używa określenia *famoli*). W ten sposób rodziny przekształciły się w pierwsze społeczeństwa. Był to w dziejach cywilizacji „wiek bogów” (*l'età degli dèi*), jeden z trzech okresów wyróżnionych przez autora w cyklu dziejowym. W „wieku bogów” człowiek posiadał naturę poetycką lub twórczą, odznaczającą się bogactwem wyobraźni, lecz nikłą jeszcze umiejętnością abstrakcyjnego rozumowania. Jest to pierwsza z trzech „natur” i jeden z trzech typów umysłowości, odpowiadających każdemu z trzech wyodrębnionych okresów. Wśród elementów owej zmiennej natury człowieka są jednak takie, które występują zawsze, a

⁵ G. Vico, *Nauka nowa*, przekład: J. Jakubowicz, Warszawa 1966, s. 579–580.

⁶ Na podobieństwa, głównie w zakresie teorii poznania, między myślą Vica a filozofią Kanta zwrócił uwagę już w XVIII stuleciu Friedrich Heinrich Jacobi – F. Copleston, *Historia filozofii. Tom 6. Od Wolffa do Kanta*, Warszawa 2005, s. 147.

podstawowym z nich jest społeczny charakter ludzi, zachowany nawet wówczas, gdy ludzkość osiąga dno upadku⁷. Człowiek bowiem jest zawsze skłonny do zła i słaby, w związku z czym narażony na upadek. W pewnym miejscu zaś Vico stwierdza, że ludzie niezmiennie w pierwszej kolejności pragną bogactw, później zaszczytów, a na końcu – szlachectwa. Można zatem stwierdzić, iż istota natury ludzkiej jest zawsze taka sama, mimo że niektóre jej pierwiastki zaznaczają się w różnych czasach wyraźniej⁸.

Ład „wieku boskiego” nie mógł trwać wiecznie, albowiem ojcowie, zamiast rozciągać opiekę nad owymi klientami, zaczęli ich ciemnić. Ponieważ klienci się buntowali, ojcowie, aby się im przeciwstawić, zaczęli się łączyć ze sobą. Żeby jednak utrzymać przy sobie klientów, ojcowie byli zmuszeni nadać im grunty w użytkowanie (czy też niepełną ich własność, bez prawa dziedziczenia). W ten sposób zaczął się kształtować podział na patrycjuszy i plebejuszy⁹. Tak oto narodziły się państwa bohaterskie (*le repubbliche aristocratiche*; *le repubbliche eroiche*), gdzie władza należała do arystokracji, która posiadała też wszystkie prawa obywatelskie; rozpoczął się „wiek bohaterów” (*l'età degli eroi*), druga wyróżniona przez Vica epoka. Spostrzegawczy interpretator, Kazimierz Kelles-Krauz, nie wahał się aktu powstania państwa bohaterskiego nazwać podwójną umową: ojców między sobą oraz stanu ojców ze stanem klientów, podkreślając tym samym pewne pokrewieństwo pomysłów neapolitańskiego filozofa z koncepcjami umowy społecznej¹⁰. Vico odwołuje się do przykładów przede wszystkim z dziejów starożytnego Rzymu, a także Aten i Sparty, ale nadmienia, że uwagi te dotyczą wszystkich tego typu państw. Decyzje polityczne zapadały tam na zgromadzeniach publicznych

⁷ S. Krzemień-Ojak, *Wstęp*, [w:] G. Vico, *Nauka nowa...*, s. XXIII–XXIV; S. Krzemień-Ojak, *Vico*, Warszawa 1971, s. 97.

⁸ G. Vico, *Nauka nowa...*, s. 85, 515, 577. Elementy natury ludzkiej, jak też schemat jej rozwoju, są zdaniem Vica dziełami Opatrzności (*Provvedenza divina*).

⁹ *Ibidem*, s. 582–583.

¹⁰ K. Krauz [Kelles-Krauz], *Dyalektyka społeczna w filozofii Vica*, [w:] *idem*, *Materyalizm ekonomiczny. Studya i szkice*, Kraków 1908, s. 219–220. Trzeba się zgodzić przy tym z Richardem Petersem, *Der Aufbau der Weltgeschichte bei Giambattista Vico*, Stuttgart und Berlin 1929, s. 102, że Vico nie odróżnia społeczeństwa i państwa.

złożonych z tych właśnie patrycjuszy – „najlepszych”, „bohaterów”, którzy przypisywali sobie boskie pochodzenie i z tej racji – szlachectwo natury. Obyczaje tych bohaterów były „gwałtowne i popędliwe”. Pozwalali oni plebejuszom zaspokajać tylko potrzeby konieczne do życia. „Wiek bohaterski” cechował się pojawieniem się „roztępienia państwowego” (*la ragione di Stato*¹¹), który przysługiwał tylko patrycjuszom. Jedynie oni bowiem posiadali doświadczenie w rządzeniu i dlatego umieli „rozróżnić rzeczy korzystne dla zachowania rodzaju ludzkiego”. Rozum ten przysługiwał w Rzymie senatowi. Spośród najmężniejszych ojców rodzin patrycjuszowskich wybierano królów, których zadaniem było utrzymywanie w korbach buntującej się klienteli¹². Zdaniem neapolitańskiego filozofa, zasady prawa „kwirytów”, jak je nazywa zgodnie z terminologią wywodzącą się z tradycji starożytnego Rzymu, były zasadami prawa natury narodów w epoce bohaterów. Prawo to opierało się na własności podzielonej, gdzie formalnymi właścicielami gruntów byli patrycjusze, użytkownikami zaś plebejusze¹³. Było to, jak powiada filozof, prawo, którym Rzymianie kierowali się w czasach wojny i pokoju – „prawo siły, hamowanej jednakże przez religię. Tylko bowiem religia może utrzymywać siłę w korbach obowiązku, tam, gdzie nie ma praw ludzkich, które by mogły ją okiełznać, lub gdzie prawa te są zbyt słabe”¹⁴. Vico otwarcie polemizował z systemami prawa natury Hugona Grocjusza, Johna Seldena i Samuela Pufendorfa, którzy to myśliciele wywodzili uniwersalne zasady tego prawa ze statycznych cech ludzkiej natury. Zdaniem neapolitańczyka natura człowieka ewoluuje, wobec tego i prawo natury musi być dostosowane do tej zmiennej natury. Dlatego też każdej epoce dziejów odpowiada odmienny rodzaj prawa natury, odpowiadający występującej w danym okresie umysłowości człowieka.

Patrycjusze w państwach bohaterskich chcieli zachować istniejącą i korzystną dla nich strukturę społeczną, lecz plebejusze jeszcze bardziej stanowczo dążyli do zmian. Walcząc przez dłuższy czas, plebejusze uzyskiwali kolejne przywileje, w tym pełną własność gruntów, a w końcu – prawo sprawowania urzędów publicznych, oparte na cenzusie.

¹¹ Termin ten można także tłumaczyć jako „racja stanu”.

¹² G. Vico, *Nauka nowa...*, s. 479, 477, 491, 368, 510–511.

¹³ *Idem, Z autobiografii*, przekład: J. Sikora, [w:] S. Krzemień-Ojak, *Vico...*, s. 164.

¹⁴ G. Vico, *Nauka nowa...*, s. 478.

Jest zaś, zdaniem Vica, oczywistą prawdą, że „to plebejusze, zawsze i u wszystkich narodów, zmieniali państwa arystokratyczne w ludowe, a ludowe w monarchie”¹⁵. Stopniowo więc przemijał „wiek bohaterów”, by ustąpić miejsce „epoce ludzi” (*l'età degli uomini*), zamykającej pierwszy cykl dziejów ludzkości (*corso*). Według neapolitańskiego filozofa to warstwy niższe dokonują zawsze zmiany w zastanej strukturze społeczno-politycznej. Można zatem mówić o swoistej walce klas. Karol Marks znał dzieło Vica i twierdził, że zawarty tam opis ewolucji społecznej zawiera „przebłytny genialności”¹⁶. Opinii Marksa trudno się dziwić, ponieważ neapolitański filozof właściwie wprost stwierdził, że państwo i prawo mają – przynajmniej w dwóch pierwszych epokach rozwoju ludzkości – charakter klasowy¹⁷. Wielu badaczy, przyjmując sąd autora *Kapitału*, zaczęło się doszukiwać w filozofii dziejów Giambattisty Vico „ukrytego materializmu”¹⁸, mimo że filozofia

¹⁵ *Ibidem*, s. 535.

¹⁶ S. Krzemięń-Ojak, *Vico...*, s. 128; I. Berlin, *Giambattista Vico...*, s. 54.

¹⁷ Na przykład: „Republiki arystokratyczne chronią bogactwo stanu szlacheckiego, są bowiem po to, aby przyczyniać się do potęgi tego stanu” – G. Vico, *Nauka nowa...*, s. 119. („Le repubbliche aristocratiche conservano le ricchezze dentro l'ordine de' nobili, perchè conferiscono alla potenza di esso ordine” – G.B. Vico, *La Scienza Nuova secondo l'edizione del MDCCXLIV*, Libro Primo (Dello stabilimento de' principii), LXXXVIII, [w:] *Tutte le Opere di Giambattista Vico. Vol. II*, Arnoldo Mondadori Editore 1957).

¹⁸ Niemiecki badacz Herbert L. Fertl, przychylający się do takiej „marksizującej” interpretacji dzieła neapolitańskiego filozofa, posługuje się terminem *der latente Materialismus* i próbuje pokazać, iż w stworzonej przez Vica koncepcji powstania cywilizacji główną rolę odgrywają czynniki materialne, a także praca człowieka. Twierdzi, że już z samej zasady będącej podstawą filozofii Vica: *verum et factum conventuntur* (tożsamość prawdy i faktu), wynika prymat praktyki społecznej nad teorią. Przedstawia też społeczno-ekonomiczny charakter rodziny w epoce bohaterskiej. Por. H.L. Fertl, *Marxismus und Vico. Das philosophische Denken Giambattista Vicos und die Theorie des dialektisch-historischen Materialismus*, München 1974, s. 78–127. Vico jednakże nie upatruje genezy wszystkich zjawisk społecznych w działaniu czynników ekonomicznych. Dość wspomnieć, iż zdaniem neapolitańczyka religie (z wyjątkiem hebrajskiej) powstały, tak jak pierwsze wspólnoty, przede wszystkim wskutek działania strachu. Podobne poglądy na ten temat głosił Thomas Hobbes, *Lewiatan, czyli Materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przekład: Cz. Znamierowski, PWN 1954, s. 49, 94, 124–125.

ta ma raczej idealistyczny charakter, a jej twórca podkreślał inspirację dziełem Platona¹⁹.

W „epoce ludzi” natura ludzka była „inteligentna, a zatem wstrzemięźliwa, dobroduszna i rozsądna”²⁰. Wtedy też została uznana godność człowieka jako rozumnej, inteligentnej istoty. Stała się ona źródłem równych praw, jakie przysługiwały wszystkim, którzy urodzili się wolni. Dla tej epoki naturalne są aż dwie formy państw: republika ludowa (*repubblica popolare; repubblica libera*) oraz monarchia. Możliwe są pewne ustroje mieszane, a ma to miejsce z tego powodu, że zmiany ustrojowe zwykle zachodzą powoli i w formach późniejszych zostają przechowane pewne elementy wcześniejszych. Wszelkie inne hybrydy mają z reguły nietrwały charakter. W republice ludowej autorytet władzy zachował dużo z czasów rządów patrycjusza, stając się „autorytetem opiekuńczym”, przypominającym władzę opiekunów nad nieletnimi dziećmi (*l'autorità da' tutori a' pupilli*). Tak też lud rzymski dawał się kierować senatowi. „W taki sposób wolne z natury republiki rządzone są arystokratycznie”. Nadto państwa w tej epoce najbardziej poszerzają swoje terytorium: republiki ludowe są z natury skłonne do podbojów, chociażby dlatego, że dają one możliwość zdobycia sławy i bogactwa²¹.

Monarchia w „epoce ludzi” powstaje wtedy, gdy arystokraci podporządkowują „sprawy publiczne prywatnym w interesie swej władzy”, a lud, powodowany prywatną korzyścią, ulega zapędom arystokratów. Trwają wtenczas właśnie pomiędzy skłóconymi ze sobą partiami i stronnictwami. W tym momencie wolność ludu „z łatwością zagarniają dla siebie w całości ci, co to rzekomo sprzyjając wolności ludowej, stają się w końcu monarchami”²². Monarchia, jeśli nie jest tyranią, może ustabilizować państwo i stać się najlepszym, a przez to ostatnim, ustrojem (zgodnie z „wiecznym naturalnym prawem królewskim, według którego narody stabilizują się w monarchiach” – *d'un'eterna natural legge regia, per la quale le nazioni vanno a riposare sotto le monarchie*). Monarcha ratuje państwo, nie

¹⁹ O myślicielach, którzy wywarli największy wpływ na doktrynę prawną Vica, zob.: F. Botturi, *La sapienza della storia. Giambattista Vico e la filosofia pratica*, Milano 1991, s. 235 i n.

²⁰ G. Vico, *Nauka nowa...*, s. 476.

²¹ *Ibidem*, s. 480, 527, 529, 489, 541.

²² *Ibidem*, s. 529, 407. Jako przykład Vico podaje Oktawiana Augusta.

dopuszczając do tego, aby władza była wykorzystywana do prywatnych celów. Z drugiej jednak strony pozostawia on „poddanym troskę o ich interesy prywatne”, dzięki czemu cieszą się oni wolnością w sferze spraw prywatnych. Żeby utrzymać się przy władzy, monarcha musi mieć poparcie ludu, które zyskuje, wydając prawa zrównujące sytuację wszystkich poddanych (w monarchii zatem prawo traci, w jakiejś przynajmniej mierze, klasowy charakter). Ponadto władca musi, aby zadowolić masy, dbać o zaspokojenie „ich potrzeb życiowych” (można więc chyba powiedzieć, że pojawia się tu element sprawiedliwości dystrybucyjnej) oraz gwarantować „zażywanie wolności”, zwłaszcza od ucisku ze strony możnych. W „monarchii ludowej” (*monarchia popolare*), jak tę formę rządów nazywa filozof, wola panującego jest ograniczona, gdyż musi on respektować „naturalną wolność” (*la natural liberta*) poddanych²³. „Monarchia ludowa” w historiozofii Vica przypomina nieco „monarchię konstytucyjną” w filozofii Hegla, również mającą być swego rodzaju ustrojem mieszanym i także mającą chronić państwo przed wykorzystywaniem go przez obywateli do realizacji partykularnych celów. Koncepcja Vica jest jednak mniej finalistyczna od Heglowskiej²⁴.

Dla tej trzeciej epoki charakterystyczne było „prawo ludzkie”, całkowicie spisane i oparte na zasadach rozumu, który ludzie nauczyli się w pełni wykorzystywać. Zasady rozumu to te same, na których opiera się doktryna prawa natury Hugona Grocjusza, autora, którego Vico darzył szczególną atencją.

Monarchia jednak może ulec deprawacji i wówczas jedyną szansą

²³ *Ibidem*, s. 530–531, 585. *Idem*, *La Scienza Nuova secondo l'edizione del MDCCXLIV*, s. 500.

²⁴ Por. G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, przekład: A. Landman, PWN 1969, zwłaszcza § 273–279, s. 267–278. Między filozofiami dziejów Vica i Hegla występuje jeszcze jedna analogia. Otóż według neapolitańskiego filozofa dzięki Opatrzności ostateczne skutki działań nie zawsze są zgodne z zamierzeniami działających ludzi. Przykładowo: w epoce bohaterskiej patrycjusze nadużywają swojej władzy w stosunku do plebejuszy, nie wiedząc, że wskutek tego nastąpi zmiana formy rządów i ustanowienie „wolności ludowej”. Tę konstrukcję można porównać z „chytrością rozumu” w historiozofii Hegla. Por. K. Löwith, *Historia powszechna i dzieje zbawienia. Teologiczne przesłanki filozofii dziejów*, przekład: J. Marzęcki, Kęty 2002, s. 123–124.

dla narodu jest podbicie przez inny, mniej skorumpowany, naród. To wszakże może nie zapobiec upadkowi. Gdy cesarstwo rzymskie przeminęło, zakończył się, zdaniem autora *Nauki nowej*, pierwszy cykl dziejowy – *corso*. Drugi cykl – *ricorso* – rozpoczął się nawrotem barbarzyństwa, gorszego jeszcze niż to pierwotne, ponieważ „opartego na nikczemności, a nie na nieświadomości”²⁵. Okres wczesnego średniowiecza to nowy „wiek bogów”. Powtórna „epoka bohaterów” zakończyła się w XVI stuleciu. W wieku następnym natomiast rozpoczęła się druga „epoka ludzi”²⁶. Także dzieło Giambattisty Vico, *Nauka nowa*, konstruowane *modo geometrico*, przynależy mentalnie do XVII stulecia, tym niemniej niektóre pomysły w nim zawarte, a dotyczące ewolucji państwa, prawa i kultury, antycypują doktryny późniejsze – myśl Kanta, Hegla, a przede wszystkim Marksa.

²⁵ M. Sobeski, *op. cit.*, s. 30–31.

²⁶ G. Vico, *List do Gerarda degli Angioli*, przekład: J. Sikora, [w:] S. Krzemień-Ojak, *Vico...*, s. 264 i n.